

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Alina Siatecka

Sędziowie: SSO Sławomir Olejnik

SSO Justyna Andrzejczak (spr.)

Protokolant: apl. adw. Michał Janicki

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2016 roku na rozprawie

sprawy **L. D.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. VI K 1128/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ogranicza obowiązek zapłaty na rzecz oskarżyciela prywatnego określony w pkt II do kwoty 1000 (tysiąca) zł,
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
3. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w ramach uiszczonego ryczałtu, wymierza jej opłatę w wysokości 60 zł za drugą instancję, a nadto zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Justyna Andrzejczak SSO Alina Siatecka SSO Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2015 roku w sprawie II K 1128/14 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonej o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. (k. 96).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonej (k. 114 – 117).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się bezzasadna. Zawarta w niej argumentacja w większości nie zasługiwała na uwzględnienie. Wniesiony środek zaskarżenia pozwolił jednak Sądowi odwoławczemu na instancyjną kontrolę wydanego orzeczenia, co doprowadziło do jego zmiany w zakresie punktu II i orzeczonego w nim obowiązku zapłaty na rzecz pokrzywdzonego, który został zmniejszony.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone

dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonej Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należyście ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oskarżonej sprowadza się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasadza się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącego ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie.

Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. W szczególności kwestionowana przez skarżącego ocena zeznań świadków Ż. D., P. S. i J. T., przeprowadzona została w sposób bardzo wyważony i dokładny. Sąd Rejonowy trafnie zestawiał depozycje tych świadków z zeznaniami oskarżyciela prywatnego oraz dokumentacją medyczną zaświadczającą uszkodzenie m.in. zęba 5 dolnego lewego. Dowody te oceniane kompleksowo pozwalają na potwierdzenie wersji zdarzenia jaką przyjął Sąd meriti. Nie umknęło wcale uwadze Sądu Rejonowego, iż między oskarżoną a oskarżycielem prywatnym istnieje konflikt rodzinny. Natomiast skarżący nie dostrzega, iż zeznania wskazanych świadków były bardzo wyważone i spontaniczne. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej każdy ze wskazanych świadków wyraźnie potwierdził uderzenia zadawane przez oskarżoną oskarżycielowi prywatnemu nie tylko w tył głowy, lecz także w pozostałe jej części, jak również fakt, iż od razu uskarżał się on na uszkodzenie zęba. Świadek Ż. D. zeznała na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2015 roku: „Po ich wyjściu wybiegła bratowa i zaczęła P. okładać po głowie. Pierwszy moment był na działce, brat się wycofał na ulicę i wtedy jeszcze dostał kilka razy w tył głowy” oraz „P. mówił, że ma coś ukruszone i go boli głowa” (k. 61). Z kolei P. S. wskazała na tej samej rozprawie, że: „Po chwili oskarżona wybiegła, uderzyła kilka razy mojego brata w głowę, uderzyła ręką. Brat wyszedł poza teren posesji i tam jeszcze kilka razy go uderzyła, chyba w tył głowy” oraz „Powiedział, że ma złamany ząb” (k. 61 – 62). Natomiast J. T. podała, że: „Po chwili wyszli, wybiegła oskarżona i zaczęła P. okładać z przodu, boku po głowie, P. zaczął się wycofywać, wyszedł poza działkę i tam jeszcze go uderzyła” oraz „W samochodzie P. mówił, że boli go głowa i policzek [...]” (k. 63). Zeznania te w pełni pozwoliły więc zweryfikować w sposób obiektywny zeznania oskarżyciela prywatnego i je potwierdzić. Jak wynika z ich analizy świadkowie wyraźnie rozróżniali uderzenia zadawane oskarżycielowi prywatnemu w tył głowy od tych, które otrzymał w jej pozostałe części, do których zalicza się również twarz. Ostatecznie odniesione przez oskarżyciela prywatnego obrażenia, w tym uszkodzenie zęba, potwierdzone zostały także w dokumentacji medycznej, którą to podstawą swoich ustaleń uczynił Sąd Rejonowy (k. 7). W tym miejscu wskazać także należy, iż kwestionowanie wskazanej opinii lekarskiej z dnia 17 października 2014 roku z uwagi na to, że została sporządzona cztery dni po inkryminowanym zdarzeniu jest nietrafne, albowiem jak wskazują na to powyższe zeznania świadków obrażenia jakich ona dotyczy w sposób oczywisty zostały odniesione przez oskarżyciela prywatnego właśnie w dniu 13 października 2014 roku. Argumentacja obrońcy oskarżonej przytoczona w powyższym zakresie w całości okazała się chybiona i nie znajdowała poparcia w aktach sprawy.

Odnosząc się natomiast do wyjaśnień oskarżonej w zakresie jej sprawstwa, to słusznie Sąd Rejonowy nie dał im wiary, albowiem sprzeczne były one w zasadzie z całością pozostałego materiału dowodowego przeprowadzonego w toku rozprawy głównej. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej (k. 115) nie przyznała się ona wcale do zarzucanego jej czynu, lecz tylko do jednokrotnego uderzenia oskarżyciela prywatnego w tył głowy, co jest w sposób oczywisty sprzeczne z zeznaniami powyżej omówionych świadków, których zeznania uznane zostały słusznie za wiarygodne. Dla Sądu odwoławczego oczywistym było, że wyjaśnienia oskarżonej były przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania linią obrony, jednak nie mogły przynieść jej pożądanego przez obronę skutku w postaci uniewinnienia od zarzucanego czynu. Marginalnie w tym miejscu wskazać także należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego zeznania świadka M. K. nie zostały uznane za nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy (k. 116), lecz jedynie Sąd Rejonowy stwierdził, iż z uwagi na upływ czasu i wielość podobnych interwencji podejmowanych przez tego świadka w ramach wykonywania czynności służbowych mógł on pomylić moment uderzenia przez oskarżoną oskarżyciela prywatnego w twarz. Sąd

odwoławczy w pełni podziela tą argumentację, albowiem w świetle zasad doświadczenia życiowego jest ona w pełni logiczna.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny zeznań pozostałych świadków czy dowodów z dokumentów. Dla porządku stwierdzić należy, że ocena ta została dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonej winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego jej czynu, a w konsekwencji także zastosować wobec niej probację w postaci warunkowego umorzenia postępowania.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

Natomiast o tyle w pewnym zakresie apelacja okazała się zasadna, iż w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ograniczył obowiązek zapłaty na rzecz oskarżyciela prywatnego określony w pkt II do kwoty 1.000,00 złotych. Rozstrzygnięcie to Sąd odwoławczy podjął mając na uwadze miarkowanie zasądzonego przez Sąd I instancji obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jak trafnie wskazuje się w doktrynie wobec obecnego charakteru obowiązku naprawienia szkody, do którego orzekania stosuje się przepisy prawa cywilnego, w tym przepis art. 362 k.c., zgodnie z którym, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron, a także art. 440 k.c., w świetle którego w stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współżycia społecznego (vide: M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz do art. 46 k.k., Lex) – miarkowanie należnego pokrzywdzonemu odszkodowania jest w pełni uzasadnione i trafne, jeżeli wymagają tego okoliczności danej sprawy. Słusznie także w judykaturze podnosi się, że górną granicę zadośćuczynienia winien wyrażać stopień winy oskarżonego, a także okoliczności odnoszące się m.in. do charakteru czynu, skutków przestępstwa (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 9 kwietnia 2013 roku, II AKa 24/13, Lex 1312072).

Mając na uwadze powyższe poglądy, a także zasady doświadczenia życiowego Sąd odwoławczy uznał, że orzeczoną przez Sąd Rejonowy kwotę 2.000,00 złotych, na którą składały się odszkodowanie w wysokości 1.500,00 złotych oraz zadośćuczynienie w kwocie 500,00 złotych, miarkując należy umniejszyć o połowę. Odnosząc się do kwestii odszkodowania trzeba bowiem uwzględnić, iż faktycznie jak wynika z opinii lekarskiej z dnia 17 października 2014 roku (k. 7) ukruszony ząb był już w stanie silnej próchnicy. Z jednej strony wymagałby on więc i tak leczenia przez oskarżyciela prywatnego bez względu na inkryminowane zdarzenie, a doprowadzenie go do stanu silnej próchnicy z pewnością wynikało z zaniedbań w kwestii zachowania higieny jamy ustnej ze strony samego oskarżyciela prywatnego. Natomiast z drugiej strony z pewnością stan silnej próchnicy tego zęba w chwili zdarzenia przyczynił się do tego, iż na skutek średniej siły uderzeń oskarżonej został on ukruszony. Dla porządku tylko wskazać jeszcze trzeba, że wybór sposobu leczenia w prywatnym gabinecie lekarskim, zamiast w publicznej służbie zdrowia należał

wyłącznie do oskarżyciela prywatnego i sugerowanie tej drugiej przez skarżącego było nie na miejscu. Okoliczności te w ocenie Sąd odwoławczego wymagały zmiarkowania przyznanego oskarżycielowi prywatnemu odszkodowania poprzez jego obniżenie o połowę, tj. do kwoty 750,00 złotych. Podobnej natury konstatacje odnieść należy do kwoty przyznanego oskarżycielowi prywatnemu zadośćuczynienia. W ocenie Sądu odwoławczego również to roszczenie wymagało zmiarkowania przez jego umniejszenie o połowę do kwoty 250,00 złotych, a to z uwagi na postawę oskarżyciela prywatnego, który swoim postępowaniem – nagrywaniem oskarżonej w domu bez jej zgody i wiedzy za pomocą specjalnie ukrytego urządzenia – doprowadził oskarżoną do stanu silnego wzburzenia emocjonalnego, które było bezpośrednią przyczyną ataku na niego. Gdyby oskarżony zaniechał takich prowokacyjnych zachowań mógłby uniknąć ataku ze strony oskarżonej, albowiem nie byłoby podstaw do narastania tak silnego konfliktu między stronami. Oczywiście zachowania oskarżonej nie można ekskulpować powyżej opisaną postawą oskarżyciela prywatnego, albowiem nikomu nie wolno atakować drugiego człowieka i z tego względu zasądzenie zadośćuczynienia co do zasady było konieczne. Z uwagi jednak na przytoczone okoliczności dotyczące postawy oskarżyciela prywatnego kwotę przyznaną przez Sąd Rejonowy należało zmniejszyć o połowę. Konkludując na skutek zastosowanego przez Sąd odwoławczy miarkowania zasądzonych przez Sąd Rejonowy kwot ostatecznie orzeczono na rzecz oskarżyciela prywatnego łącznie kwotę 1.000,00 złotych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 1 wyroku.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (punkt 2).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. art. 628 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 621 k.p.k. obciążając nimi oskarżoną w ramach uiszczonego ryczałtu oraz na podstawie art. 1, art. 7 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) wymierzając jej opłatę w wysokości 60,00 złotych za drugą instancję, a nadto zasądzając na rzecz oskarżyciela prywatnego P. D. kwotę 420,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Justyna Andrzejczak Alina Siatecka Sławomir Olejnik